

Sygnatura akt VIII C 2285/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sęd Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.800 zł (dwa tysiące osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 3.002,62 zł (trzy tysiące dwa złote sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 2285/18

UZASADNIENIE

W dniu 4 października 2018 roku powód K. J., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W., powództwo o zapłatę kwoty 5.388,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 4.995,12 zł od dnia 5 listopada 2015 roku do dnia zapłaty i od kwoty 393,60 zł od dnia 18 września 2018 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wskazał, że w dniu 4 października 2015 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do A. A. samochód marki L. o nr rej. (...). Szkada została zgłoszona pozwanemu, którego łączyła z poszkodowanym umowa ubezpieczenia AC. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel ustalił wartość szkody na kwotę 4.324,88 zł. Z uwagi na stan pojazdu poszkodowany sprzedał wrak z kwotą 9.000 zł, a następnie zbył przysługującą mu względem pozwanego wierzytelność na rzecz A. G.. Nabywca wierzytelności zlecił sporządzenie prywatnej kalkulacji, która wykazała, że ubezpieczyciel niesłusznie zakwalifikował szkodę jako częściową, zaniżając tym samym wypłacone świadczenie. Koszt naprawy pojazdu wyraża się bowiem kwotą 16.510,83 zł i przekracza 70% wartości auta wynoszącej 18.800 zł. Skoro zatem wartość pojazdu określona została na kwotę 18.800 zł, a poszkodowany sprzedał wrak za 9.000 zł, wysokość należnego odszkodowania pomniejszonego o wypłaconą dotychczas kwotę wynosi 4.995,12 zł. Pełnomocnik wyjaśnił ponadto, że A. G. poniosła koszt prywatnej ekspertyzy w wysokości 393,60 zł, a także, że w dniu 1 czerwca 2017 roku przełała nabytą wcześniej wierzytelność na rzecz powoda.

(pozew k. 4-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik przypomniał, że w przypadku polisy AC zakres odpowiedzialności za szkodę jest wyznaczany przez umowę ubezpieczenia oraz OWU. Potwierdził, że w toku likwidacji szkody jej wartość została ustalona na kwotę 4.324,88 zł, zaś poszkodowany po potrąceniu udziału własnego (10% minimum 500 zł) otrzymał sumę 3.824,88 zł. Wartość rynkowa samochodu L. została przy tym ustalona na poziomie 12.200 zł brutto, co wobec sprzedaży tego pojazdu za kwotę 9.000 zł daje podstawę do wniosku, że różnica pomiędzy wartością auta przed i po szkodzie wynosi 3.200 zł i jest niższa od wypłaconego poszkodowanemu świadczenia. Wobec powyższego, zdaniem pozwanego powód nie jest czynnie legitymowany do udziału w sprawie, skoro roszczenie poszkodowanego zostało w całości zaspokojone i w konsekwencji wygasło. Niezależnie od powyższego pełnomocnik wyjaśnił, że oszacowany na etapie likwidacji szkody koszt naprawy pojazdu był wystarczający do jego naprawy, ta bowiem mogła być przeprowadzona przy użyciu części alternatywnych. Powód nie wykazał przy tym, aby w chwili szkody samochód L. był wyposażony w części producenta pojazdu, serwisowany w (...), był objęty gwarancją, a także, aby istniał po jego stronie szczególny interes przemawiający za zastosowaniem części wyłącznie oryginalnych. Pełnomocnik zakwestionował także roszczenie z tytułu prywatnej kalkulacji naprawy podnosząc, że nie pozostaje ono w związku przyczynowo-skutkowym ze szkodą, a poniesiony przez A. G. wydatek związany był z prowadzoną działalnością gospodarczą.

(odповідь na pozew k. 30-35v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie, przy czym pełnomocnik powoda uzupełniająco wyjaśnił, iż kwota wypłacona przez pozwanego wyniosła 3.824,88 zł. Ponadto pełnomocnicy stron wypowiedzieli się w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii.

(pismo procesowe k. 65-69, k. 75-76, k. 124-126, k. 137-137v., k. 169-169v., k. 207-207v., k. 216-218, k. 254-255, k. 257, k. 287, k. 289-290, protokół rozprawy k. 178-179, k. 298)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. A. był właścicielem samochodu marki L. o nr rej. (...).

W dniu 4 października 2015 roku pojazd, o którym mowa, brał udział w zdarzeniu komunikacyjnym, w wyniku którego uległ uszkodzeniu.

W dacie zdarzenia A. A. objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu autocasco (wariant kosztorys/oryginalne części/amortyzacja) w pozwanym Towarzystwie (...) w ramach polisy nr (...). W polisie uwzględniono franszyzę redukcyjną, tj. udział ubezpieczonego w odszkodowaniu na poziomie 10% odszkodowania, nie mniej niż 500 zł.

(polisa k 88, okoliczności bezsporne)

A. A. zgłosił szkodę pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. W jego toku ubezpieczyciel ustalił, że szkoda ma częściowy charakter, a jej rozmiar wyraża się kwotą 3.103,89 zł. Po odjęciu franszyzy redukcyjnej w wysokości 500 zł, na rzecz poszkodowanego została wypłacona kwota 2.603,89 zł. Następnie pozwany w oparciu o dodatkowe oględziny pojazdu dokonał rekalkulacji wysokości szkody, którą ostatecznie ustalił na poziomie 4.324,88 zł. Decyzją z dnia 11 grudnia 2015 roku pozwany poinformował A. A. o dopłacie odszkodowania w wysokości 1.220,99 zł.

(decyzja k. 77-77v., kalkulacja naprawy k. 55-57, z akt szkody: druk zgłoszenia szkody, przyjęcie zgłoszenia szkody, kalkulacja naprawy; okoliczności bezsporne)

W dniu 24 października 2015 roku A. A. sprzedał pozostałości uszkodzonego pojazdu marki L. A. G. za kwotę 9.000 zł oraz przeniósł na nią wierzycelność względem pozwanego z tytułu odszkodowania w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 4 października 2015 roku. Po nabyciu wierzycelności A. G. zleciła wykonanie kalkulacji naprawy, w której koszt naprawy samochodu marki L. rzeczoznawca ustalił na kwotę 16.510,83 zł. Jednocześnie wartość przedmiotowego pojazdu na dzień 4 października 2015 roku została ustalona na poziomie 18.800 zł. Z tytułu kalkulacji naprawy A. G. poniosła wydatek w wysokości 393,60 zł.

W dniu 1 czerwca 2017 roku A. G. zbyła nabytą wcześniej wierzycelność względem pozwanego na rzecz powoda.

W wiadomości email z dnia 10 września 2018 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 4.995,12 zł tytułem uzupełniającego odszkodowania oraz kwoty 393,60 zł tytułem sporządzenia kalkulacji szkody. W treści wezwania powód wyjaśnił, że z uwagi na koszt naprawy przewyższający 70% wartości pojazdu szkoda winna zostać zakwalifikowana, jako całkowita. Wskazał, że wartość samochodu przed szkodą wynosiła 18.800 zł, co po uwzględnieniu ceny sprzedaży pojazdu (9.000 zł) daje kwotę 9.800 zł. Po odjęciu franszyzy redukcyjnej (10%), odszkodowanie wyraża się wartością 8.820 zł. Skoro zaś wypłacone zostało 3.824,88 zł, do dopłaty pozostaje suma 4.9945,12 zł.

Po otrzymaniu wezwania pozwany zlecił wycenę pojazdu marki L., na gruncie której jego wartość na dzień szkody została ustalona na kwotę 12.200 zł. W piśmie z dnia 9 października 2018 roku pozwany poinformował powoda, iż sporządził ponowną kalkulację kosztów naprawy oraz wyliczył wartość pojazdu na kwotę 12.200 zł. Przypomniał, że w przypadku kosztów naprawy przekraczających 70% wartości pojazdu szkoda jest kwalifikowana, jako całkowita. W konsekwencji powyższego wyjaśnił, że po uwzględnieniu wskazanej w wezwaniu wartości pozostałości – 9.000 zł – kwota stanowiąca różnicę pomiędzy wartością pojazdu a wartością pozostałości wynosi 3.200 zł. Po odjęciu franszyzy redukcyjnej należne świadczenie winno wynieść 2.700 zł, tymczasem na rzecz uprawnionego wypłacono łącznie kwotę 3.824,88 zł. Wobec powyższego pozwany podniósł, że nie znajduje podstaw do dopłaty świadczenia.

(umowa sprzedaży k. 11, umowa przelewu wierzycelności k. 12, k. 26, kalkulacja naprawy k. 13-19, wycena k. 22-23, k. 58-59, wydruk wiadomości email k. 24, faktura k. 25, odpowiedź na reklamację k. 78v.-79v., okoliczności bezsporne)

Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczeń Komunikacyjnych, szkoda w ubezpieczeniu AC to uszczerbek majątkowy w pojeździe lub wyposażeniu dodatkowym, polegający na jego uszkodzeniu lub utracie, powstały w wyniku wypadku, z wyłączeniem utraconych korzyści lub ubytku wartości pojazdu. Szkoda całkowita to uszkodzenie pojazdu w takim stopniu, że szacowany koszt naprawy przekroczyłby 70% wartości pojazdu w dniu powstania szkody (§ 1.2 pkt 22 i 23). Wartość pojazdu została w OWU zdefiniowana, jako wartość ustalona na podstawie danych zawartych w systemie (...)’S, a w przypadku braku notowań dla danego pojazdu, w systemie (...) (§ 1.2 pkt 32). Suma ubezpieczenia pojazdu jest zmienną w czasie kwotą odpowiadającą wartości pojazdu wskazanego w polisie w danym momencie trwania umowy ubezpieczenia (§ 2.5 ust. 1). Wysokość szkody w pojeździe nie może przekroczyć sumy ubezpieczenia aktualnej na dzień powstania szkody. Od wysokości odszkodowania potrąca się franszyzę redukcyjną w wysokości określonej podczas składania wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, a następnie potwierdzonej w polisie (§ 2.7 ust. 1 pkt 1 i ust. 4).

Odszkodowanie z tytułu szkody całkowitej pozwany ustalał jako kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym – obie wartości określane na dzień powstania szkody. Ustalone odszkodowanie nie mogło być wyższe niż kwota wynikająca z postanowień ust. 3 (§ 2.9 ust. 1). Przez wartość pojazdu w stanie uszkodzonym rozumieć należy wartość elementów i zespołów pojazdu nieuszkodzonych lub uszkodzonych w takim stopniu, że posiadają wartość handlową, ustaloną na podstawie systemu (...), (...)’S, DAT lub najwyższej oferty zakupu uzyskanej podczas aukcji internetowej. A. (...) ustalając wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, uwzględnia wartość pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, charakter i zakres uszkodzeń (§ 2.9 ust. 2). Wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu na potrzeby ustalenia wystąpienia szkody całkowitej obejmuje: 1) koszt części zamiennych i materiałów, określonych w systemie

(...)'S lub (...), bez uwzględniania korekty o współczynnik amortyzacji, na podstawie cen oryginalnych części zamiennych i materiałów sygnowanych logo producenta pojazdu; 2) koszt robocizny ustalony w oparciu o: a) naprawcze normy czasowe określone przez producenta pojazdu i ujęte w systemie (...)'S lub (...), b) technologiczne normy producenta z zastosowaniem średniej stawki roboczogodziny stosowanej w warsztatach partnerskich znajdujących się najbliżej miejsca zamieszkania Ubezpieczonego (§ 2.9 ust. 3).

Niezależnie od odszkodowania według zasad określonych w § 2.8 (szkoda częściowa) i § 2.9 OWU, A. (...) zwraca uzasadnione okolicznościami danego wypadku udokumentowane koszty: 1) parkowania uszkodzonego pojazdu (...), 2) działań podjętych w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia (...), 3) dodatkowego badania technicznego, jeżeli jest wymagane przepisami prawa, 4) demontażu pojazdu, o ile było konieczne dla prawidłowego oszacowania wysokości szkody.

(OWU 40-54, okoliczności bezsporne)

Koszt naprawy pojazdu marki L. ustalony wg kryteriów z § 2.9 ust. 3 OWU dla potrzeb kwalifikacji szkody, jako całkowitej, wynosi 16.810,80 zł.

Wartość bazowa samochodu L. na dzień 4 października 2015 roku wyliczona w systemie (...)'S (zgodnie z § 1.2 pkt 32 OWU) wynosi 13.300 zł brutto. Po uwzględnieniu dodatniej korekty za wyposażenie dodatkowe, ujemnej korekty z tytułu wcześniejszych napraw oraz stanu utrzymania i dbałości o pojazd, wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu w dacie szkody wynosiła 12.700 zł brutto.

(...)'S i (...)Ekspert służą jedynie do wskazania przybliżonej, możliwej wartości pojazdu, co nie oznacza, że jest to rzeczywista wartość pojazdu. Tę wyznacza cena, za jaką dany pojazd został sprzedany.

Uwzględniając kwotę, za jaką A. A. sprzedał pozostałości samochodu marki L., różnica między wartością tego pojazdu przed szkodą a wartością pojazdu po szkodzie wyraża się kwotą 3.700 zł brutto.

(pismna uzupełniająca opinia biegłego sądowego M. S. (1) k. 146-151, pismna opinia biegłego sądowego M. D. k. 185-194, pismna uzupełniająca opinia biegłego sądowego M. D. k. 232-238, k. 269-273)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z opinii biegłego sądowego M. S. (2) oraz biegłego sądowego M. D. - w zakresie, w jakim biegły ten ustalił wartość kosztów naprawy dla oceny, czy zachodzi szkoda całkowita. Sąd pominął natomiast opinię biegłego sądowego M. S. (2) na okoliczność ustalenia szacunkowej wartości rynkowej samochodu L., została ona bowiem wyliczona w systemie (...)Ekspert, w sytuacji, gdy możliwe było ustalenie tej wartości w systemie (...)'S, a zatem zgodnie z § 1.2 pkt 32 OWU to właśnie ten system winien znaleźć zastosowanie.

Oceniając powyższe opinie, w zakresie, w jakim zostały one przyjęte za podstawę ustaleń faktycznych, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków, opinie te były bowiem rzetelne, jasne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinie biegli oparli się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym załączonych aktach szkodowych. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, że ustalony przez biegłego M. S. (2) koszt naprawy samochodu marki L. zgodnie z § 2.9 ust. 3 OWU nie był kwestionowany przez strony. Sporne między stronami było wyłącznie, wg jakiego systemu liczyć wartość pojazdu, a także w jaki sposób ustalać wartość pozostałości. W odniesieniu do pierwszej kwestii przypomnienia wymaga, że § 1.2 pkt 32 OWU w sposób jednoznaczny wskazuje kryteria, wg których następuje wyliczenie wartości pojazdu, dając w tym zakresie pierwszeństwo systemowi (...)'S. Wprawdzie wartość pozostałości może być liczona w 3 alternatywnie wymienionych w OWU systemach, to sam ten fakt, wbrew zapatrywaniom powoda, nie determinuje wyboru systemu dla obliczenia wartości pojazdu. O ile bowiem § 2.9 ust. 2 OWU daje swobodę wyboru systemu spośród trzech wymienionych w jego treści, o tyle § 1.2 pkt 32 OWU wskazuje na określony porządek wg którego wybór ten może zostać dokonany. Innymi słowy sam fakt, iż system (...)'S nie zawiera modułu pozostałości jest niewystarczający do przyjęcia, że wartość pojazdu

powinna zostać wyceniona w systemie (...)Ekspert, tj. systemie pozwalającym ustalić nie tylko wartość pojazdu, ale także wartość pozostałości. Przypomnienia wymaga, że poszkodowany zgłosił szkodę w ramach ubezpieczenia AC, co determinuje sposób jej likwidacji ograniczając go do rozwiązań przyjętych na gruncie umowy ubezpieczenia i OWU. Odnosząc się do drugiej kwestii wskazać należy, że biegły M. D. dokonał wyceny wartości pozostałości wg systemu (...)Ekspert zastrzegając jednocześnie, że wartość ta ma jedynie szacunkowy charakter, natomiast wartość rynkowa zawsze jest wyznaczana przez otrzymaną przez sprzedającego cenę.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia (art. 805 i następne k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie szkody) oraz postanowienia zawartej przez poszkodowanego z pozwanym umowy ubezpieczenia autocasco wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia.

W myśl przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.). Zgodnie z przepisem art. 812 § 1 i 2 k.c., przed zawarciem umowy ubezpieczenia zakład ubezpieczeń obowiązany jest doręczyć ubezpieczającemu tekst ogólnych warunków ubezpieczenia, które określają m.in. sposób ustalania wysokości szkody oraz warunki wypłaty odszkodowania.

W sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 4 października 2015 roku, jak również okoliczność, iż w jego dacie A. A. posiadał ubezpieczenie autocasco w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę.

Osią sporu w niniejszej sprawie była wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Dokonując rozważań w powyższym zakresie przypomnienia wymaga, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił. Niemniej jednak nie należy tracić z pola widzenia okoliczności, że powód opiera swoje żądanie na łączącej poszkodowanego z pozwanym umowie ubezpieczenia AC, które jest dobrowolnym ubezpieczeniem komunikacyjnym. Zasady i zakres odszkodowania z ubezpieczenia mienia określa umowa ubezpieczenia, bliżej ogólne warunki ubezpieczenia (OWU) konkretnego zakładu ubezpieczeń, który ubezpieczający wybiera. Przy ubezpieczeniu autocasco to strony w umowie określają zasady ustalenia odszkodowania w sytuacji zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Umowa ubezpieczenia może zawierać także postanowienia określające sposób liczenia szkody, ustalania wartości uszkodzonego lub zniszczonego mienia, podstawy do przyjęcia szkody całkowitej lub częściowej. Umowa ta jest dla stron wiążąca i znajduje zastosowanie w sytuacji odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zaznaczyć trzeba, że zasada pełnego odszkodowania realizowana jest jedynie w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym odpowiedzialności cywilnej. W pozostałych ubezpieczeniach kompensacja szkody jest dokonywana w granicach określonych warunkami ubezpieczeń.

Przypomnienia wymaga również, że zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem, pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody).

W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I ACa 685/14, LEX nr 1711573). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111).

W realiach niniejszej sprawy strony były zgodne odnośnie tego, iż zaistniała szkoda winna być zakwalifikowana, jako całkowita, skoro koszt jej naprawy liczony wg kryteriów przewidzianych w OWU przewyższał wartość pojazdu ustaloną w oparciu o § 1.2 pkt 32 OWU. W takim stanie rzeczy odszkodowanie z tytułu szkody całkowitej pozwany ustalał jako kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym – obie wartości określane na dzień powstania szkody. Ustalone odszkodowanie nie mogło być wyższe niż kwota wynikająca z postanowień ust. 3 (tj. wyższe od ustalonych kosztów naprawy pojazdu). Wartość pojazdu na dzień szkody Sąd ustalił na kwotę 12.700 zł brutto w oparciu o opinię biegłego M. D., kalkulacja biegłego znajdowała bowiem pełne oparcie w postanowieniach OWU. W zakresie wartości pozostałości niesporne było, że samochód L. został sprzedany przez poszkodowanego za kwotę 9.000 zł.

Z tej przyczyny zdaniem pozwanego, ale także i biegłego sądowego, to właśnie ta wartość winna być brana pod uwagę przy ustalaniu należnego powodowi świadczenia. Przeciwno takiemu stanowisku oponował powód argumentując, że zapisy OWU nakazują liczyć wartość pozostałości bądź w oparciu o systemy eksperckie, bądź też w oparciu o wyniki przeprowadzonej aukcji, która jednak w sprawie nie miała miejsca. Dokonując analizy obu w/w przedstawionych stanowisk Sąd kategorięcznie opowiada się za pierwszym z nich. W sprawie nie budzi najmniejszych wątpliwości, że wartość pozostałości samochodu marki L. została ustalona w sposób rynkowy, tj. pod postacią ceny, jaką A. A. uzyskał z jego sprzedaży. Wprawdzie sprzedaż ta odbyła się poza aukcją, a więc w sposób nieprzewidywany w OWU, to jednak okoliczność ta nie ma relewantnego zdarzenia. Poprzez odniesienie do ceny uzyskanej w toku aukcji OWU niesporne odwołuje się bowiem do ofert sprzedaży, a więc konkretnych propozycji transakcyjnych. Innymi słowy OWU dopuszcza dla ustalenia wartości pozostałości odwołanie się do ceny transakcyjnej, nie zaś wyłącznie szacunkowej. Kwestia stosowania cen aukcyjnych przy ustalaniu wartości pozostałości była przedmiotem rozważań judykatury. W wyroku z dnia 30 czerwca 2015 roku (I ACa 236/15, L.) Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, że cena aukcyjna uzyskana przez ubezpieczyciela może posłużyć wyliczeniu wartości pozostałości, jeżeli jest realną ceną rynkową, a nie spekulacją na jej temat. Powyższe stanowisko potwierdza postawioną wyżej tezę, że najwłaściwszą miarą ustalenia wartości pozostałości jest odwołanie się do ceny rynkowej. Ta zaś była w sprawie wykazana ponad wszelką wątpliwość. W ocenie Sądu widoczny jest przy tym wyraźny dualizm w podejściu powoda. W przedsądowym wezwaniu do zapłaty, ale także w treści pozwu, powód wprost powołuje się na kwotę 9.000 zł w kontekście wartości pozostałości. Oczywiście za punkt wyjścia powód przyjmował wyższą wartość samego pojazdu. Ta w toku procesu, wskutek przeprowadzonego postępowania dowodowego, uległa jednak znacznemu zmniejszeniu, co przekłada się na wysokość należnego powodowi świadczenia. Wyłącznie z tej przyczyny stanowisko powoda uległo w tej kwestii spektakularnej zmianie. Skoro powód konstruuje swoje żądanie w oparciu o określone kryteria, które przy tym skutkują przyjęciem takiej, a nie innej wartości przedmiotu sporu, to nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której powód w sposób całkowicie dowolny w toku procesu zmienia rzeczony kryteria w zależności od tego, które z nich na danym etapie procesu są dla niego bardziej korzystne. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że to powód, nie zaś pozwany, dokonał pierwotnej kwalifikacji szkody jako całkowitej, to powód, mając przecież świadomość treści umowy łączącej poszkodowanego z ubezpieczycielem oraz zapisów OWU, kategorięcznie przyjął, że wartość pozostałości odpowiada cenie uzyskanej przez poszkodowanego ze sprzedaży pojazdu marki L.. Przyjęcie za powodem, że wartość pozostałości winna zostać ustalona w sposób szacunkowy prowadziłoby w istocie do sytuacji, w której uprawniony do odszkodowania otrzymałby środki pieniężne w kwocie, która nie tylko przekraczałaby wartość pojazdu na datę zdarzenia, ale także koszt naprawy pojazdu liczony dla potrzeby kwalifikacji szkody, jako całkowitej. Dla tej konstrukcji ustalanie wysokości odszkodowania należałoby bowiem zsumować kwotę 9.000 zł uzyskaną ze sprzedaży samochodu

marki L. z wartością pozostałości ustaloną przez biegłego na kwotę 9.200 zł brutto, co daje łącznie 18.200 zł przy koszcie naprawy na poziomie 16.810,80 zł oraz wartości pojazdu 12.700 zł. W ten sposób doszłoby do absurdalnej wręcz sytuacji, w której z jednej strony naprawa pojazdu zostałaby uznana za nieopłacalną, a szkoda zakwalifikowana jako całkowita, z drugiej zaś uprawniony uzyskałby łącznie kwotę w wysokości przekraczającej koszty naprawy (choć wypłaconą przez dwa różne podmioty: kupującego pozostałości i ubezpieczyciela). Powtórzenia wymaga, że w odniesieniu do szkody komunikacyjnej pojęcie szkody wyraża się różnicą pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku. Skoro zatem poszkodowany sprzedał pojazd i z tego tytułu uzyskał 9.000 zł to ta kwota stanowi wartość pojazdu po wypadku. Co istotne jest to wartość nie hipotetyczna, szacunkowa, a rynkowa i realna. Ubytek w majątku poszkodowanego został zatem zrekompensowany do w/w poziomu, a dalszej rekompensacie podlega wyłącznie różnica między kwotą 9.000 zł a wartością pojazdu – 12.700 zł. Ta wyraża się kwotą 3.700 zł, którą pomniejszyć należy o 500 zł z tytułu franszyzy redukcyjnej, co daje finalnie kwotę 3.200 zł. Pozwany z tytułu przedmiotowej szkody wypłacił łącznie sumę 3.824,88 zł, a więc z naddatkiem spełnił swoje świadczenie. O czym była mowa wyżej, opinie biegłego sądowego stanowią przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinie te odzwierciedlają staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśniają wszystkie istotne okoliczności, podają przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie są poparte głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłych. Jednocześnie opinii tych nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie.

Reasumując, żądanie powoda zapłaty dalszej kwoty 4.995,12 zł Sąd uznał za niezasadne.

W ocenie Sądu niezasadne okazało się także roszczenie dotyczące zwrotu kosztu zleconej przez A. G. kalkulacji naprawy. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że koszt ten w istocie mieści się w wypłaconym przez pozwanego świadczeniu. Po drugie ponownie przypomnieć należy, że roszczenie powoda znajduje swoje źródło w umowie AC łączącej poszkodowanego z ubezpieczycielem i to wyłącznie ta umowa wraz z OWU wyznaczając zakres odpowiedzialności pozwanego. Postanowienia OWU wyraźnie wskazują zaś, że niezależnie od odszkodowania według zasad określonych w § 2.8 (szkoda częściowa) i § 2.9 (szkoda całkowita) OWU, A. (...) zwraca uzasadnione okolicznościami danego wypadku udokumentowane koszty: 1) parkowania uszkodzonego pojazdu (...), 2) działań podjętych w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia (...), 3) dodatkowego badania technicznego, jeżeli jest wymagane przepisami prawa, 4) demontażu pojazdu, o ile było konieczne dla prawidłowego oszacowania wysokości szkody. Koszty prywatnej ekspertyzy nie mieszczą się w w/w katalogu, a zatem powód nie był uprawniony do ich dochodzenia na gruncie niniejszej sprawy.

Mając powyższe na względzie Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.800 zł obejmującą wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 1.800 zł oraz wykorzystaną zaliczkę na poczet biegłego sądowego – 1.000 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 3.002,62 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego sądowego.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.